Rewolucje

Mrozu

Nie mogę być w błędzie, gdy sytuacja sprzyja mi
Nie rozdrabniam swoich sił, od dawna
Ja to yin, ty jesteś yang
Odbija mi, gdy widzę, jak
Wysyłasz mi, co tobie ja
To karma

Mam apetyt na słowne gry, a-a-a-a
Naganne sny, a-a-a-a
Zapadnę, gdy

Robisz mi w głowie rewolucję
Coraz więcej
Coraz więcej wiem, rozumiem coraz mniej
Mam intencje
Nie do końca złe, nie było lepiej, nie
Nigdy wcześniej
Nie było lepiej mi
Nie było lepiej mi
Nigdy wcześniej

Szybciej, mocniej, głośniej, więcej
Za plecami dym, kulą ognia mogę być
Woła mnie stukanie w werbel, niepokorny rytm
Niewidoczna, wolna myśl

Mam apetyt na słowne gry, a-a-a-a
Naganne sny, a-a-a-a
Zapadnę, gdy

Robisz mi w głowie rewolucję
Coraz więcej
Coraz więcej wiem, rozumiem coraz mniej
Mam intencje
Nie do końca złe, nie było lepiej, nie
Nigdy wcześniej
Nie było lepiej mi
Nie było lepiej mi
Nigdy wcześniej

Robisz mi w głowie rewolucję
Niebezpiecznie

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!